

## ALINA RYNIO ur. 1954; Kotarszyn

Tytuł fragmentu relacji	Ludzie czasami walczyli ze sobą w kolejkach
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	kolejki

### Ludzie czasami walczyli ze sobą w kolejkach

Ludzie czasami walczyli ze sobą w tych kolejkach. Chociaż w pierwszych dniach stanu wojennego coś się zmieniło, ludzie dziwnie nabrali jakiejś takiej ludzkiej twarzy. To cierpienie jakos nas wszystkich tak połączyło. Ludzie przestali ze sobą walczyć o miejsce w kolejce i wyzwoliła się jakaś taka solidarność. A przecież w tych kolejkach byli różni ludzie, tacy zawodowi stojący też byli. trzeba było też trzymać język za zębami, bo nie wiadomo było z kim się ma tak do końca do czynienia, więc to stanie w kolejkach nie było wcale taką łatwą rzeczą. To było tak nużące, tak deprymujące, ta świadomość, że jest to upokorzenie, które władze komunistyczne wymyśliły dla Polaków, bo przecież byliśmy krajem rolniczym od zawsze i w momencie kiedy człowiek jakoś tam się dostawał na wieś to widział, że rolnicy jakoś sobie radzą. Ich nikt nie zmusił do stania w jakichkolwiek kolejkach. Ci którzy mieli jakichś znajomych na wsi, to jakoś się tak strasznie z tymi kolejkami nie męczyli. Natomiast ludzie mieszkający w mieście mieli problem, bo często przed wprowadzeniem stanu wojennego nie można było nawet zrealizować tych idiotycznych kartek gdzie przydział był minimalny w stosunku do potrzeb. Byliśmy upokarzani przez to, że wiedzieliśmy, że większość naszych produktów idzie do Rosji, albo do Europy Zachodniej.

Data i miejsce nagrania	2005-05-24, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil, Wioletta Wejman
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"